

• Teatr TV z wypowiedzi

W układzie programów Teatru Telewizji zaszły w tym roku pewne, istotne zmiany. Raz w miesiącu (w ostatni poniedziałek miesiąca) spektakl będzie przygotowywany przez pozawarszawskie ośrodki TV. Dwa razy na kwartał, również w poniedziałki, prezentowana będzie Scena Prozy — także i z ośrodków. Przy czym ośrodki TV zachowują swoje płatkowe „okienko” teatralne (2 razy w miesiącu) oraz inne programy artystyczne typu „Strofy poezji świata” czy „Studio Współczesne” (program II). W ten sposób wydatnie zwiększy się udział teatralnych i artystycznych środowisk pozawarszawskich w programie ogólnopolskim, co od dawna było już postulowane.

Nowością już wyraźnie typu programowo-repertuarowego będą Telewizyjne Spotkania Teatralne — o czym pisaliśmy szerzej w numerze poprzednim.

O dalszych zmianach będziemy informować w kolejnych zapowiedziach.

25. I. (poniedziałek) OTV Łódź Mirosław Krleża: BANK GLEMBAY LTD, reżyseria: Ryszard Sobolewski, scenografia: Henri Poulain.

Mirosław Krleża (ur. 1893 r.) to obok Ivo Andrića najwybitniejszy ze współczesnych pisarzy jugosłowiańskich. Bogaty dorobek jego życia obejmuje około 50 tomów, w tym — wiersze, powieści, opowiadania, dramaty, eseje, monografie krytyczne, dzienniki podróży, prace publicystyczne. Twórca ten od swojego wczesnego debiutu (1914 rok) zetknął się z wieloma literackimi kierunkami i sięgał do różnych poetyk, twórczo je przyswajając. Krleża, warto jeszcze dodać, wywierał znaczny wpływ na kształtowanie się nowej literatury Jugosławii a zwłaszcza ojczystej Chorwacji. Z jego dorobku na szczególną uwagę zasługują dzieła

chyba przede wszystkim powieści, m. in. „Na krawędzi rozumu”, „Powrót Filipa Latinowicza”, „Bankiet w Blitwie”, uznane za czołowe osiągnięcia prozy psychologicznej. A także dramaty, zwłaszcza z lat międzywojennych, w których nad poetycką symboliką górę wzięła realistyczna, pogłębiania psychologicznie obserwacja. W Polsce Krleża znany jest prawie wyłącznie jako prozaik, autor wyżej wymienionych świetnych powieści. Z dramaturgii jego mieliśmy możliwość poznać dwa zaledwie utwory. Pierwszy to sztuka „W agonii”, wystawiana pt. „Baronowa Lenbach” w 1933 r. w Warszawie przez Teatr Mały w przekładzie Zofii Nałkowskiej, którą z Krleżą łączyły w pewnym okresie więzy żywej przyjaźni. Drugą sztuką był „Bank Glembay Ltd”, którą w 1959 roku zaprezentował łódzki Teatr Nowy w inscenizacji wybitnego jugosłowiańskiego reżysera M. Stupicy.

Teatr TV wraca teraz do tego dramatu, jednego z najciekawszych i najbardziej dla Krleży charakterystycznych. Odwołuje się on tu do tradycji dramatu rodzinnego. W „Banku Glembay” odnaleźć można chociażby pokrewieństwa z Gorkim, nawiązania do jego sztuk ukazujących rozpad mieszczańskiej rodziny. Sztuka Krleży wyrosła przecież (data powstania — 1929 r.) na przecięciu różnych tendencji współczesnej sztuki. Obraz rodziny Glembayów, życia chorwackiej plutokracji, jest zakreślony mocną kreską, przy użyciu ostrych, dysonansowych barw, środków o dużej ekspresji. W sposobie ukształtowania postaci, motywacjach psychologicznych, dochodzi do głosu wiedza o człowieku, jaką niosła psychoanaliza. W stylistyce pobrzmiewają echa modernizmu.

Świat tej sztuki nabiera przez to większej głębi, krytyka — ostrości, wyraźniejszych akcentów szyderstwa. Zarazem wielowarstwowość ta pozwala inscenizatorowi na różnorodne rozłożenie akcentów i znaczeń. Akcja sztuki rozgrywa się przed I wojną światową.